

O "Pograniczu"

I

Fundacja "Pogranicze" powstała w maju 1990 roku. W styczniu 1991 roku został powołany przez wojewodę suwalskiego Ośrodek "Pogranicze - sztuk, kultur, narodów" z siedzibą w Sejnach, który jest organizacyjnie i merytorycznie związany z Fundacją - wykonuje jej zadania statutowe.

Na siedzibę świadomie zostały wybrane Sejny, miasteczko pogranicza, gdzie zachowały się ślady materialnego i duchowego dziedzictwa przeszłości. Sama architektura mówi o tym wiele: centralne ulice z Białą Synagogą i dawną szkołą talmudyczną (dzisiaj siedzibą Fundacji) przypominają o obecności Żydów, mały kościółek ewangelicki - o bytności protestantów, górująca nad miastem bazylika z grobem biskupa i poety Antanasa Baranuskasa (Antoniego Baranowskiego) - o współobecności Polaków i Litwinów, która tworzy również rzeczywistość dzisiejszych Sejn. Okolice pełne są śladów Rosjan-staroobrzędowców, a jeżeli poprowadzimy drogi dalej na wschód i południe, wkroczymy w jeszcze rozleglejsze obszary przenikania się kultur: osiedla Tatarów, Karaimów i Cyganów, całą Białoruś i Ukrainę.

Rozglądając się z Sejn dookoła widzi się Europę Środkowo-Wschodnią. Chcąc sięgnąć do rodzinnego dziedzictwa, rozwiązywać lutejsze problemy i być rzeczywistym gospodarzem, trzeba wzrokiem sięgnąć daleko, uważać obdarzać sąsiedztwo i drzwi do swego domu pozostawiać otwarte.

Dlatego cały obszar naszej części Europy stał się naturalną przestrzenią działania "Pogranicza".

II

"Jesień narodów" roku 1989 przyniosła nowe wyzwania. Opuszczaliśmy duże miasta na fali decentralizacji, tworzenia demokracji, samorządności, nowego budowania. Na miejscu okazało się, że nie ma na czym tej budowli oprzeć. Tożsamość, tradycja, tolerancja - wartości, które czynią człowieka wolnym - zaniebły. W miejsce tożsamości ożywają postawy nacjonalistyczne, zamiast tradycji mamy zdegenerowaną architekturę, a tolerancji nie traktujemy poważnie i zapytani o nią, wszyscy z niezachwianym przekonaniem odpowiadamy: tak, jesteśmy tolerancyjni.

Powoli zaczynamy sobie zdawać sprawę, co tak naprawdę utraciliśmy. Brakuje nam miejsca zamieszkania, ojczyzny, która byłaby tak nasza, że aż otwarta. Mamy szansę gospodarskiego i dobrosąsiedzkiego ułożenia "lutejszych spraw", jeszcze jedną szansę. I staje się to tym bardziej oczywiste, im donioślej rozlegają się na naszych pograniczach strzały z Sarajewa.

Przed nami konkretna praca do wykonania. Na nie tu się zdadzą wielkie zrywy, ideologie i spektakularne gesty. Podobnie konferencje, intelektualne dysputy i oficjalne uroczystości będą miały ograniczoną moc. Ważna jest praca organiczna, codzienna, układająca małe cegielki długo, ale nieprzerwanie; praca czyniona bezpośrednio wśród ludzi na pograniczach i angażująca ich do uczestnictwa.

Gdyby wyobrazić sobie te działania jako szkołę życia tutaj, to byłaby to szkoła interdyscyplinarna, bardzo nowoczesna, odwołująca się do najnowszych technik i zasad ekonomii, a w dziedzinie humanistyki do idei uniwersalnych, w której jednak równie istotna byłaby nauka umacniająca tożsamość najmniejszych regionów i grup narodowych, zapewniająca rzetelne poznanie sąsiadów, ucząca umiejętności współżycia pośród różnych kultur, wyznań i narodowości. Będąc dyletantem w tych dziedzinach, trudno być uniwersalistą, trudno żyć w nowoczesnej Europie.

III

Wśród działań realizowanych dotychczas przez "Pogranicze" są takie, których charakter związany jest z codzienną, ciągłą pracą: "Klasa Dziedzictwa Kulturowego" (grupa młodzieży z liceum w Sejnach, uczestnicząca w dodatkowych lekcjach w szkole, zajęciach w Ośrodku i podróżach poświęconych poznaniu Europy Środkowo-Wschodniej); dziecięca grupa teatralna i plastyczna; Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza (gromadzi książki, czasopisma, wycinki z gazet, mapy, fotografie, filmy video, nagrania muzyczne itp.).

Inne działania mają charakter cyklicznych projektów realizowanych raz lub kilka razy w roku: "Pamięć starowieku" (jak tradycję przodków uczynić wartością żywą dla młodego pokolenia?); "Spotkanie innego, czyli o enocie tolerancji" (miesiąc różnorodnych form spotkań z ludźmi, którzy są inni poprzez swoją narodowość, wyznanie, kulturę itp.); "Środkowoeuropejskie Forum Kultury" (jakie jest miejsce kultury w przemianach dokonujących się w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku?); "Cygańska Wioska Artystyczna" (w żywym spotkaniu poznać historię i kulturę Romów).

Powstające obecnie pismo "Krasnogruda" jest naturalną konsekwencją działań realizowanych przez "Pogranicze", nieustannie odbywanych podróży i rodzącej się współpracy na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej.